GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **N^ER 193.** *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PIĄTEK DNIA 19 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
18.	7	27 5, 415	+12. 9	+ 8,0	połn: za. słaby	Pochmurno	
	12	„ 5 386	+19. 0	+10,0	„ „	pogoda z chmur:	
	3	„ 5 070	+20. 1	+10,0	zachodni słaby	„ „	
	9	„ 4, 674	+13. 4	+ 8,2	„ „	pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Wczoray donieśliśmy naszym czytelnikom pod artykułem z Paryża, że ienerał Lafayette złożył izbie deputowanych petycyą od członków komitetu polskiego w Paryżu o nakłonienie rządu francuzkiego o uznanie niepodległości Polski. Dziś udzielamy im całkowitą tę petycyą:

"Deputowani Francyi! Nim Francya wywalczyła własne swobody i prawa, pospieszyła ieszcze przed 50 laty na pomoc szlachetnemu i waleeznemu ludowi, który podniósł był sztandar niepodległości i wolności; wspierała go swemi skarbami i własnemi dziećmi; narod ten naypotężnieyszy dziś w nowym świecie (*) nie zapomniał, że winien poczęści ludowi francuzkiemu swoie kwitnienie i chwałę. — Przed niewielu laty, Francya zawsze szlachetna i wielkomyślna, gdy idzie o wspieranie uciśnionych ludow, usłyszała życzenia i rozpacz starożytnego narodu, niegdy pierwszego w świecie, i dzięki iey pomocy, Grecya po zrzuceniu czterechsetletnich kaydan, w których ięczała, wydźwigła się z swoich zwalisk i odzyskała swoię narodowość.

"Dziś narod heroiczny, od tak dawna i tylokrotnie będący stróżem cywilizacyi europeyskiey; który stokrotnie odpierał barbarzyństwo, gotowe zalać nasze kraie; naród, który za naszym przykładem powstał, i uczynił to samo, co i my uczyniliśmy, na zasadzie dobrey wiary, naszey dla siebie życzliwości i braterstwa; naród ten woiowniczy, którego życie iest pasmem walk, który nigdy niepodniósł przeciw nam oręża, który od lat 40 ciągle dla Francyi krew przelewał, który dzielił nasze niebezpieczeństwa, naszą chwałę i nasze klęski; naród ten stale wierny naszem nieszczęściom, który walcząc za siebie chciał po trzeci raz zatrzymać nieprzyiacielskie przeciwko Francyi zamiary; naród ten wyciąga do nas ręce, woła głośno ratunku: ieżeli zostaniemy głuchemi na ten głos szlachetny i błagaiący, lękaymy się upadku Polski. — Deputowani Francyi! staniecie się or-

(*) *Ameryka północna.*

ganem całego ludu francuzkiego, ieżeli usłuchacie głosu Polski, ktora na was woła: Ratunku! ratunku! inaczey cuda naszych męczenników boiu, daremne będą, lub trecha krwi, która nam ieszcze pozostaie, na próżno zbroczy tę świętą ziemię, która iest oyczyzną naszą; ziemię, która w obliczu Europy w sześciu miesiącach przyięła w łono swoie zwłoki 40,000 swych bohaterów. — Cóż więc zrobić dla położenia kresu tak długim rzeziom? Niewypadaż uznać urzędownie poselstwa polskiego w Paryżu, ogłaszaiąc tym sposobem niepodległość tego narodu? Uznanie to niestaież się nieodzownym krokiem skuteczności układów dyplomatycznych? — Niepostępuiąc z Polską iako z rządem, iest to uważać ią iako naród zbuntowany; nieuznać iey rewolucyi za prawną, iest to chcieć potępiać naszą własną. — Deputowani Francyi do was należy wznieść głos do tronu popularnego, który Polska pozdrowiła swoiem uszanowaniem i swemi nadzieiami. Waleczni bracia nasi spieszą na pomoc walecznych braci belgiyskich, nicże dla naszych polskich niezrobiemy? — Spieszcie się deputowani Francyi, bo iutro może iuż będzie za późno! — Wy możecie uratować Polaków, staraiąc się u tronu o urzędowe uznanie ich narodowości; honor Francyi, spokoyność iey wewnętrzna i powaga zewnętrzna wymaga, aby uznała niepodległość Polski. — Taki iest cel naszey prośby, takie są nasze i całey Francyi życzenia; takie są równie wasze i wy ich wysłuchacie.„

Podpisali tę prośbę: *Cauchois-Lemaire*, *Andre Marchais*, *Garnier*, *Pages*, *Karol Sedillot*, *jen. Decain*, *Evarist*, *Demoulin*, *Jules de Lasteyrie*, *Cadet Gassicourt*, *Bonjour*, *Ed. Ternaux*, *Alfons d'Herbelot*, *Jul. Tacherau*, *xiążę Valmy*, *G. Dubignot*, *B. Sarrans młodszy*, *Kam. Paganel*, *Chardel*, *Julien de Paris*, *N. Lemercier*, *C. de Lasteyrie*, *Leonard Chodzko*, *Cassin*, członkowie komitetu polskiego obecni na posiedzeniu d. 5 Sierpnia. Deputowani będący członkami tegoż komitetu, nie mogli połączyć swych podpisów z podpisami swych kollegów, z uwagi, że petycya podana iest do izby deputowanych, którey część oni składaią.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 7 *Sierpnia*. — Dzisieyszy dziennik *Atlas* zawiera co następuie:

"Zapewnić możemy naszych czytelników, że ministeryum nasze zrobiło krok stanowczy w sprawie Belgii. Rząd, iak mówią, we środę ieszcze w wieczór miał wiadomość, że woysko hollenderskie przeszło granice swoie, i w nocy zaraz posłany został admirałowi Codrington rozkaz, aby się udał do Dunow i tam dalszych oczekiwał rozkazów. Krok, który Francya uczyniła, posełaiąc Belgom pomoc woyskową, nastąpił z wspólnego porozumienia, i król Leopold ma prawo nietylko Francyi i Anglii, ale wszystkich mocarstw, które niepodległość Belgii orzekły, wezwać pomocy. Ale że Francya iest naybliższą zagrożonego kraiu i naypierwey o stanie rzeczy wiedzieć może, działa też przeto naypierwsza. Powszechnem atoli iest mniemaniem, że zrobiona szybko przez Francyą i Anglią demonstracya, ten będzie miała wypadek, że razem nieprzyiacielskie kroki ukończy, i pokóy między Hollandyą i Belgią ustali.„

Nadeszła od naszego w Paryżu ambassadora urzędowa wiadomość o wkroczeniu woyska francuzkiego do Belgii, dała wczorey powód do krótkich sporów w izbie niższey. Lord Palmerston oświadczył, iż odebrał wiadomość o wkroczeniu woyska francuzkiego do Belgii, ale to nienastąpiło na mocy dawnieyszey umowy między Anglią i Francyą, gdyż podobny wypadek nie mógł bydź przewidziany. Krol hollenderski rozpoczął woynę bez poprzedniczego uwiadomienia sprzymierzo-

nych mocarstw, sądząc, iż przez niespodziewany napad odniesie wielkie korzyści.

Dzienniki tuteysze *Kuryer* i *Times* powstaią mocno przeciw wkroczeniu woysk hollenderskich do Belgii, i sądzą, że Francya i Anglia potrafią wkrótce pokóy przywrócić i Hollendrów upokorzyć.

Haga 6 *Sierpnia.* — Wczoray po południu zebrały się obie izby stanów jeneralnych. Minister spraw zagranicznych odczytał im korrespondencyą rządu z posłami 5 mocarstw w Londynie, i doniósł, że kroki nieprzyiacielskie przeciw Belgii rozpoczęte zostały. — Na wezwanie prezesa druga izba wybrała kommisyą do ułożenia adressu do króla za udzielenie powyższey korrespondencyi.

Gazeta rządowa zawiera następuiące rapporta xięcia Oranii do króla:

W główney kwaterze Turnhout dnia 3 Sierpnia 1831.

Mam honor donieść W. K. Mci, iż dziś poszliśmy 3 kolumnami przeciw Turnhout. Druga kolumna, która wczoray w wieczór ieszcze opanowała wieś Ravels, wpobliskości którey stał nieprzyiacielski dowódca Nielon z 2 batalionami i kilku działami, wyruszyła z niey dziś rano i napotkała powyższą nieprzyiacielską kolumnę. Ta po krótkim oporze cofnęła się, a ścigana przez 1szą brygadę 2giey dywizyi opuściła i Turnhout, które miasto osadziła rzeczona brygada. Całe to działanie uskutecznione zostało z bardzo małą stratą.— Druga brygada 2giey dywizyi zaięła Alt-Turnhout; pierwsza dywizya opuściła dziś o godz. 4 rano swóy obóz, poszła przez Merxplas i Beerse i stanęła w poprzeg drogi z Turnhout do Antwerpii pod wsią Vorselaer. Brygada jazdy pod rozkazami jenerała Post postąpiła z odwodową artyleryą naprzód aż na wzgórze Ravels. — Ja założyłem tu główną moią kwaterę. — Związki moie z 3 dywizyą zostały dziś przywrócone, trzyma ona osadzone wsie Arendonk i Rethy. — Podług nadeszłego doniesienia wzmiankowane wyżey nieprzyiacielskie woyska pod dowództwem Nielona cofnęły się drogą do Lier, gdzie, iak się, zdaie, połączyły się z niemi inne nieprzyiacielskie oddziały. — Spodziewam się że iutro będę miał zaszczyt donieść W. K. Mci o dalszych zdarzeniach, które wciągu tego ieszcze dnia zaydą. *Wódz Naczelny woyska, Wilhelm* xiążę Oranii.

Rapport tegoż xcia z Turnhout dnia 4go opiewa:

"Mam honor donieść W. K. Mci, iż główna moia kwatera dziś tu pozostaie. Druga dywizya poszła naprzód dla zanocowania w Gheel. Druga brygada 1szey dywizyi utrzymuie zaięte wczoray stanowisko na wielkim gościńcu z Turnhout do Antwerpii pod wsią Vorselaer. Trzecia dywizya musi dziś do Moll w kroczyć. Brygada jenerała Post stoi dziś z odwodową artyleryą w Casterle. Jutro spodziewam się przenieść główną kwaterę do Gheel i woysko posunąć naprzód rzeki.,,

Gazeta rządowa zawiera: "Kontradmirał Lowe Aduard donosi, że maytkowie i żołnierze naszey flotty d. 3 b. m. rano przy twierdzy St. Marie wylądowali, twierdzę opanowali i po zdięciu belgiyskiey bandery naszą holenderską wywiesili. Z naszey strony 6 tylko ludzi było przytem ranionych.,,

Z Midelburga donoszą pod dniem 3 b. m., "Wczoray późno w wieczór nadeszła tu wiadomość, że woyska nasze o panowały ważne punkta główną groblę i Verlaat w prowincyi Kadzand. Attak z naszey strony nastąpił rano o godz. 8 oba m eysca znaydowały się iuż w naszych rękach. Późniey przybyli Belgianie z znaczną siłą przeciw Verlaat; zaszła 4 godziny trwaiąca potyczka, w którey woyska nasze z naczną stratą nieprzyiaciela odparły. Z naszey strony 2 tylko ludzi było zabitych i 10 rannych. Lądowy związek między 4tym i 5tym Seelandskim powiatem iest więc znowu przywrócony.,,

DONIESIENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU Iwzsey INSTANCYI

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaie do wiadomości, iż w skutek wyroku prawomocnego na d. 1 Lipca r. b. 1831 między P. Janem Bochenek kupcem i obywatelem tuteyszym, tudzież PP. Michałem i Anną z Stolów Wąsowiczami małżonkami zapadłego, warunki licytacyi domu na Piasku przy Krakowie w gminie VII. M. Krakowa pod L. 6 położonego zatwierdzaiącego, między domami P. Andrzeia Auer i PP. Gadomskich małżonków położonego, sprzedany zostanie tenża dom powyżey wzmiankowany z przyległym ogrodem owocowym (którego bliższe opisanie każdego czasu iest do przeyrzenia w kancellaryi podpisanego pisarza Trybunału) a to na satysfakcyą Zpl. 3000 w monecie srebrney grubey polskiey z procentami i kosztami do obligu urzędowego przed Notaryuszem publicznym P. Antonim Matakiewiczem na dniu 6 Listopada 1829 r. zeznanego w akta hipoteczne M. Krakowa na dniu 7 Listopada r. 1829 do księgi VIII Ingrossacyiney na karcie 1138 pod L. 590 wpisanego należących; a to przez licytacyą publiczną na audyencyi Tryb. I. Inst: odbyć się maiącą.

Do licytacyi tey wyznaczaią się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 19 Października.	1831 r.
Drugi	na dzień 19 Listopada.	1831 r.
Trzeci	na dzień 21 Grudnia.	1831 r.

Warunki sprzedaży tey nieruchomości wyrokiem prawomocnym powyżey powołanym zatwierdzone są następuiące:

1. Cena szacunkowa tego domu ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie Zpl. 10,200 która w braku licytantów na trzecim terminie do 2/3 części zniżoną będzie, i od tak zniżoney ceny zaraz na tymże terminie licytacya rozpocznie się.
2. Chęć licytowania maiący złoży Vadium w gotowiznie 1020 Zpl. w monecie srebrney, od którego składania popieraiący sprzedarz iest wolny.
3. Nabywca zapłaci podatki skarbowe iakieby się okazały zaległe z wszelkich epok rządów zeszłych i teraźnieyszego.
4. Nabywca winien będzie zaraz po licytacyi zapłacić koszta sprzedarzy w moc wyroku sądowego, takowe zasądzaiącego, a to na ręce i za kwitem Adwokata sprzedarz popieraiącego.
5. Widerkaufy gdyby się iakie okazały zostaną przy nieruchomości i strącone będą z szacunku iak równie i czynsz ziemny gdyby się iaki okazał.
6. Równie strącone będą z szacunku wypłaty w warunkach 2. 3. 4. przewidziane, zaś resztę szacunku obowiązanym iest nabywca wypłacić po prawomocności klassyfikacyi za assygnacyami wierzycielom użytecznie umieszczonym.
7. Po dopełnieniu warunków powyżey domieszczonych nabywca uzyska dekret dziedzictwa.
8. Wrazie niedopełnienia warnnków powyższych nabywca utraci Vadium i nowa licytacya na iego stratę nigdy zaś na zysk ogłoszona zostanie.
9. Gdyby w ciągu tygodnia po zalicytowaniu znalazł się inny pretendent chcący w myśl art: 105 ust: exek: dać więcey o 1/4 część wylicytowanego szacunku, obowiązanym będzie takową kwotę to iest wyrownywaiącą 1/4 części wylicytowanego iuż szacunku wrzeczonym terminie złożyć w gotowiznie w depozyt sądowy.

Wzywaią się przeto chęć kupna maiący iak równie wszyscy wierzyciele i osoby prawo hipoteczne maiące aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem maianych pretensyi i nstanowieniem Adwokata.

W Krakowie d. 14 Sierpnia 1831 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.